

MALOWANY LATAWIEC

1. Kiedy ptaki odlecą za morze
na daleki, nieznany szlak,
gdy jest smutno i szaro na dworze,
zrób latawca, co fruwa jak ptak.
I pomaluj go w kwiaty, i pomaluj go w smoki,
i na wietrze go puść pod obłoki.
Wiej, wietrze, wiej, hejże, hej!
I latawca nieś pod obłoki.
2. Zdradź mu swoją największą z tajemnic,
nie powtórz nikomu, prócz chmur,
i powróci do rąk, gdy się ściemni,
gdy go mocno pociągniesz za sznur.
Malowany w kwadraty, prostokąty czy pawie,
jakże piękny jest każdy latawiec.
Wiej, wietrze, wiej, hejże, hej!
Jakże piękny jest każdy latawiec.
3. A gdy nawet ucieknie ci jutro,
bo ciekawość poniesie go w świat,
może znajdzie go ktoś, komu smutno,
gdy jesienny dokucza mu wiatr.
I uśmiechnie się siedząc pod kasztanem na łące:
"Ja też kiedyś puszczałem latawce".
Wiej, wietrze, wiej, hejże, hej!
„Ja też kiedyś puszczałem latawce”.